

Zrób lepszy musical, jeśli potrafisz

Frank Abagnale Junior, zaledwie 16-letni rozczarowany światem syn rozwiedzionych rodziców, postanawia wcielić w życie wpajaną mu przez ojca myśl, że z każdej trudnej sytuacji można wyciągnąć dla siebie korzyść. Czyli: „ze śmietanki masło zrobić”. Brzmi bardzo po amerykańsku, prawda? Nastolatek zostaje profesjonalnym oszustem, próbuje swoich sił m.in. w zawodzie pilota i lekarza. Gromadzi dwa i pół miliona dolarów, przez kilka lat wodząc za nos FBI. W końcu zostaje złapany, aby po odbyciu stosunkowo krótkiej kary... podjąć pracę dla FBI i sektora bankowego.

Prawdziwa historia zaowocowała autobiograficzną książką, ta zainspirowała film, film legł u podstaw musicalu, a musical z Broadwayu trafił do Polski. Spektakl w Teatrze Muzycznym w Łodzi jest polską premierą utworu Marca Shaimana. W reżyserii Jakuba Szydłowskiego powstało przedstawienie pełne energii, kolorowe, dynamiczne. Część druga jest nawet lepsza, bardziej zwarta niż pierwsza. „Złap mnie, jeśli potrafisz” doskonale wpisuje się w zdefiniowaną ponad dekadę temu linię repertuarową Muzycznego: pokazywania premier musicalowych nie częściej niż raz w sezonie, ale za to z rozmachem.

Atrakcyjność przedstawienia podbijają dekoracje, kostiumy i choreografia, ale najważniejsze są w nim fantastyczne kreacje aktorskie. Choć musical ten bardzo by zubożał bez układów tanecznych stewardess, pielęgniarek i kelnerów, opiera się przede wszystkim na charyzmie odtwórcy roli głównej. Podczas premiery w postać oszusta wcielił się Marcin Franc. Nie oszukiwał – prawie cały czas będąc na scenie, skupiał na sobie uwagę widzów, grając z naturalnością i przekonująco (warto przypomnieć, że jego pierwszą dużą rolą był Jezus w „Jesus Christ Superstar” w 2014 r., co poprzedziło sukcesy w musicalach „Piloci”, „Miss Saigon” czy „Aida”). Franc potrafił sprawić, że widz stoi po stronie jego bohatera, choć ten do wzorów cnót bynajmniej nie należy. Przeciwnikiem Franka jest ścigający go agent Hanratty – w tej roli Krzysztof Cybiński, który celnie uchwycił połączoną z ogromnym zaangażowaniem bezradność przedstawiciela organów ścigania, choć na mój gust w niektórych momentach jego aktorstwo było nieco przerysowane. Wątek miłosny, w wielu musicalach pierwszoplanowy i wręcz napędzający akcję, tutaj jest ograniczony do części drugiego aktu.

To jednak wystarczyło, by zauważyć sceniczny wdzięk, a zwłaszcza talent wokalny wcielającej się w postać Brendy Strong Anny Federowicz (m.in. wzruszająca piosenka „Wysoki lot”). Ojca głównego bohatera zagrał Janusz Kruciński, do scen pozostających w pamięci dodając duet ojca z synem „Ze śmietanki masło jest” z I aktu.

Powodzenie premiery nie byłoby możliwe bez znakomitego zespołu muzycznego z rozbudowaną sekcją rytmiczną, który świetnie odnalazł klimat muzyki Shaimana, nawiązującej do stylu lat 60. minionego wieku (wtedy dzieje się akcja). Jest jeszcze co najmniej jedna osoba, o której koniecznie trzeba wspomnieć: to tłumacz, Daniel Wyszogrodzki, który przełożył angielskie teksty tak, że wpadają w ucho i łatwo je zanucić, a w scenach mówionych pełne są naturalnego dowcipu. Wkładu tłumacza w całokształt musicalu często się nie docenia, a złapanie rymu, rytmu i akcentu w polskiej wersji tekstów angielskich nie należy do łatwych.

Sukces przedstawienia „Złap mnie, jeśli potrafisz” tkwi w tym, że wszystko jest tu dopracowane, łącznie z szatą graficzną i rodzajem papieru, na którym wydrukowano program. Gdyby chcieć się do czegoś przyczepić – można by poprawić precyzję i dynamikę układów tanecznych w scenach zbiorowych, które nie dorównują broadwayowskim. By doskoczyć do stu procent tańca (hasło „100% rozmowy, 100% śpiewu, 100% tańca” reklamowało pierwsze musicale filmowe), trzeba odbyć

jeszcze parę prób.

Teatr Muzyczny w Łodzi potrafi produkować znakomite musicale na światowym poziomie. Udowodnił to wiele razy. Może teraz warto pomyśleć o pokazaniu nowych trendów w tym gatunku, który choć swoją świetność przeżywał w latach 60. i 70., wciąż się rozwija? Może musical inspirowany polską literaturą? Może przedstawienie o tematyce społecznej?

Magdalena Sasin

Musical „Złap mnie, jeśli potrafisz” Marca Shaimana i Terrence’a McNally’ego. Przekład - Daniel Wyszogrodzki, reżyseria - Jakub Szydłowski, kierownictwo muzyczne - Jakub Lubowicz, scenografia - Mariusz Napierała, Zuzanna Kubicz, choreografia - Jarosław Staniek, Katarzyna Zielonka, kostiumy - Zuzanna Markiewicz. Premiera 18 marca 2023 r. w Teatrze Muzycznym w Łodzi.